

JAROSŁAW OLBRYCHOWSKI*

POLICJA PAŃSTWOWA W ŁODZI I UDZIAŁ JEJ FUNKCJONARIUSZY W OBRONIE RZECZYPOSPOLITEJ 1918-1920

Państwo w dzisiejszym rozumieniu wykształciło się w Europie na przełomie XVIII i XIX w. Rosnące w tamtym czasie polityczne oraz społeczne poparcie dla liberalnych założeń epoki oświecenia w kwestii roli państwa wpłynęło na kształt nowoczesnej administracji publicznej, a w wielu krajach na powstanie resortowej administracji centralnej. Formacją, odpowiadającą za utrzymanie porządku i zapewnienie bezpieczeństwa na terenie danego państwa jest Policja, która jest siłą umundurowaną i uzbrojoną. W krajach europejskich sięga ona korzeniami XVII w.

Wybuch I wojny światowej w lipcu 1914 r. okazał się niesamowitą szansą, by podjąć starania zmierzające do odzyskania niepodległości przez Polskę, ale był też odpowiednim momentem do utworzenia organizacji społecznych i obywatelskich o charakterze czysto polskim. W miastach byłego Królestwa Polskiego, tuż po rozpoczęciu działań wojennych na froncie rosyjsko-niemieckim (1 sierpnia 1914 r.) zaczęły powstawać samorządnie Komitety Obywatelskie, które – po wycofaniu Rosjan – w celu zapewnienia porządku publicznego powoływały do życia strażę porządkową¹. W Łodzi już 2 sierpnia 1914 r., czyli w szóstym dniu wojny, utworzony niedawno Główny Komitet Obywatelski – powołał Milicję Obywatelską celem zabezpieczenia

* Historyk, prezes „Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939” w Łodzi.

¹ A. Pepłoński, *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczepitno 1991, s. 11.

porządku w mieście². Za pierwszy dzień funkcjonowania Milicji uważa się 10 sierpnia 1914 r.³ Komitet Milicji Obywatelskiej składał się z 23 osób. Przewodniczącym był inż. Tadeusz Sułowski, a komendantem z ramienia Głównego Komitetu Obywatelskiego – Leon Grohman. Wśród członków Centralnego Komitetu Milicji Obywatelskiej znajdowali się fabrykanci, przedstawiciele inteligencji i jeden robotnik. Przypuszcza się, że w Milicji służyło około dziesięć tysięcy ochotników⁴. Do Milicji przyjmowano kandydatów bez ich weryfikacji. Ochotnik, zazwyczaj robotnik lub bezrobotny, zgłaszał się do punktu rekrutacyjnego i po przyjęciu dostawał opaskę oraz legitymację. Brak kontroli powodował, że łądźanie nie ufali nowej służbie, ponieważ w jej szeregach było wiele osób określanych jako „elementy niepożądane”⁵.

Centralnemu Komitetowi Milicji Obywatelskiej podporządkowane były następujące sekcje i wydziały: Sekcja Prawna, Komisja Rozpoznawczo-Pojednawcza, Sekcja Sanitarna, Sekcja Farmaceutyczna, Sekcja Kontroli Miar i Wag, Wydział Techniczno-Budowlany, Komisja Informacyjna, Komisja Instalacyjna, Sekcja Rekwizycji Koni, Wydział Przepustek, Milicja Obyczajowości Publicznej oraz Inspektorat Pracy. Należy zaznaczyć, że część sekcji została powołana do ochrony ludności polskiej przed samowolą niemieckich żołnierzy. Chodzi tutaj m.in. o Sekcję Rekwizycji Koni czy Komisję Instalacyjną⁶.

Ówczesna Milicja miała do wykonania specjalną misję. Z jednej strony musiała bronić mieszkańców przed samowolą wojsk okupacyjnych, a z drugiej chronić ich przed miejscowym „elementem”. Sytuacja wojenna, a do tego brak stałego zatrudnienia, często zmuszał niektórych mieszkańców Łodzi do wstępowania na drogę przestępczą celem zdobywania pieniędzy lub żywności. Jednocześnie bezprawne działania podejmowali także sami milicjanci, którzy nadużywali swojej władzy wobec mieszkańców. W dniu 10 stycznia 1915 r. Centralny Komitet zatrudnił 1000 milicjantów z pensją 20 rubli i 12-godzinny czas pracy. Dzięki temu udało się w mieście utrzymać porządek, co było szczególnie istotne, kiedy zmieniały się władze okupacyjne. Ciemną stroną działań niegdysiejszej Milicji Obywatelskiej w Łodzi było częste stosowanie przez jej funkcjonariuszy doraźnych kar fizycznych, głównie podczas prowadzonego dochodzenia. Trudno jest jednak uznać ten

² M. Hertz, *Łódź w czasie wielkiej wojny*, Łódź 1933, s. 9.

³ APŁ, Główny Komitet Obywatelski m. Łodzi, Kopia odezwy Centralnego Komitetu Milicji Obywatelskiej informujący o powołaniu w sierpniu 1914 r. Milicji Obywatelskiej w Łodzi, s. 235, k. 1–2.

⁴ M. Hertz, *Łódź w czasie...*, s. 12.

⁵ Tamże, s. 17.

⁶ Tamże, s. 71.

fakt za poważne przewinienie ze strony Milicji, ponieważ w tamtym okresie Policja w innych krajach, celem wydobywania zeznań, również posuwała się do stosowania przemocy wobec podejrzanych⁷.

Po zajęciu Królestwa Polskiego przez Austriaków oraz Niemców w 1915 r. działalność różnego rodzaju straży obywatelskich nie była pozytywnie postrzegana przez nowe władze okupacyjne. W rezultacie kompetencje tej formacji zostały ograniczane, głównie przez władze niemieckie, jako że w interesie władz okupacyjnych nie leżało budowanie polskich scentralizowanych struktur organów porządkowych⁸.

Stosunek ówczesnej Milicji do okupantów był bardzo różny. Kiedy miasto zostało zajęte przez Rosjan w listopadzie 1914 r., Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej podjął decyzję o samorozwiązaniu, aby nie współpracować z Policją carską. Natomiast dla władz pruskich Milicja była „solą w oku” i wszelkimi dostępnymi sposobami władze niemieckie chciały ją rozwiązać. Należy tutaj zaznaczyć, że taka sytuacja zaistniała dopiero po zajęciu Łodzi po raz drugi przez Niemców po bitwie łódzkiej (listopad–grudzień 1914 r.). Prezydent Policji pruskiej Mattias von Oppen chciał wcielić do niej oddziały polskiej Milicji, co wywołało oburzenie i sprzeciw polskich władz. Wobec powyższego 26 czerwca 1915 r. prezydent Policji wydał rozkaz rozwiązujący Milicję Obywatelską⁹. W rezultacie od tego momentu jedyną organizacją pilnującą porządku w Łodzi była Policja pruska.

Podstaw do formowania późniejszej Milicji polskiej należy doszukiwać się w decyzjach władz okupacyjnych z 1917 r., kiedy to pozwolono na tworzenie się samorządu gminnego. Wtedy również do ochrony porządku w gminach zaczęto powoływać małe oddziały Milicji. Należy dodać, że w tym okresie zaczęły też powstawać formacje paramilitarne zakładane przez stowarzyszenia, ale i przez partie polityczne. Można tutaj wymienić choćby Straż Ludową, Straż Obywatelską czy Policyjną Straż Państwową. Służby te pozostawały głównie w dyspozycji władz samorządowych¹⁰. Partie polityczne działające na terenie Kongresówki miały swoje organizacje policyjne o charakterze paramilitarnym. Najbardziej znana i jednocześnie najliczniejsza była formacja Pogotowie Bojowe Polskiej Partii Socjalistycznej, przekształcona w 1917 r. w Milicję Ludową Polskiej Partii Socjalistycznej.

⁷ Tamże, s. 72.

⁸ C. Guźniczak, *Policja w Polsce. Rys historyczny od 1914 roku do współczesności*, „Zeszyty Naukowe Collegium Balticum” 2014, nr 8, s. 17.

⁹ M. Hertz, *Łódź w czasie...*, s. 75.

¹⁰ A. Misiuk, *Instytucje policyjne w Polsce. Zarys dziejów. Od X wieku do współczesności*, Szczepiński 2006, s. 98; G. Gryz, *Milicja Miejska m. st. Warszawy*, „Gazeta Policyjna” 2004, nr 27, s. 22–23.

Jej znaczenie bardzo wzrosło po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r., kiedy to Tymczasowy Naczelnik Państwa Józef Piłsudski w dniu 5 grudnia 1918 r. wydał dekret o upaństwowieniu tej formacji paramilitarnej¹¹.

W chwili odzyskania niepodległości przez Polskę, na terenie ówczesnego województwa łódzkiego funkcjonowały organy bezpieczeństwa w takich miastach, jak: Piotrków Trybunalski, Sieradz, Kalisz czy Zgierz. Ponadto formowały się Milicje gminne w powiatach: brzezińskim, łaskim, łódzkim, kalisko-tureckim i sieradzkim. W pierwszych trzech z tych powiatów organizatorem struktur milicyjnych była Łódzka Okręgowa Rada Opiekuńcza w Łodzi¹². W Łodzi, już w grudniu 1917 r. Rada Miejska rozpatrywała projekt powołania Milicji Miejskiej. W tej sprawie w styczniu 1918 r. rozmowy z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przy Radzie Regencyjnej prowadził nadburmistrz Leopold Skulski, ale nie przyniosły one oczekiwanych rezultatów. Przedstawiciele Rady Miejskiej w Łodzi postanowili jednak po raz drugi podjąć próbę rozmów w wyżej wymienionej sprawie. Rozpoczęły się one w październiku 1918 r. i zakończyły sukcesem, ponieważ L. Skulski otrzymał zgodę na utworzenie Milicji Miejskiej. Powyższa zgoda została udzielona wieczorem 10 listopada. Od tego momentu rozpoczął się proces formowania Milicji w Łodzi¹³. Nowo powstała służba porządkowa kierowana była przez byłego dowborczyka gen. ppor. Stanisława Suryna-Masalskiego¹⁴. Siedziba urzędu, gdzie generał rezydował, mieściła się przy ul. Cegielnianej 19 (obecnie Stefana Jaracza), nabór zaś do Milicji Miejskiej był prowadzony przy ul. Przejazd 5 (obecnie Juliana Tuwima), tam bowiem mieściły się Koszary Rezerwy Milicji Miejskiej. Nowy komendant przy formowaniu omawianej formacji korzystał z pomocy Pawła Foerстера i por. Jana Mordasaze ze „Związku Dowborczyków”. Zastępcą generała był Antoni Linder z „Sokoła”, były naczelnik Straży Miejskiej oraz Rezerwy Milicji Miejskiej. Już 11 listopada Magistrat wyasygnował kwotę 11 tys. marek polskich na formowanie oddziałów Milicji. Kolejną transzę, w wysokości 37 tys. marek polskich, odebrał już P. Foerster. Rozdysponowanie tak dużych kwot pieniędzy w tym okresie wynikało stąd, że środki te pierwotnie były przeznaczone na Policję niemiecką, w takim więc momencie

¹¹ A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939. Powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996, s. 15.

¹² Tamże, s. 89.

¹³ Tamże, s. 90.

¹⁴ W. Kozłowski, *Twórcy podstaw wojskowości i policji w Łodzi w 1918–1919*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2001, nr 71, s. 7.

można było wykorzystać je do tworzenia polskiej służby¹⁵. Naczelnikiem Biura Centralnego Milicji Miejskiej został jego twórca P. Foerster. Mieściło się ono w dawnym lokalu Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policji przy ul. Zachodniej 57¹⁶.

W tych gorących dniach listopada 1918 r. generał Suryn-Masalski wykazał się dużą energią przyjmując w szeregi Milicji członków POW, „Sokoła”, byłych legionistów oraz żołnierzy z I Korpusu Polskiego – tzw. dowborczyków¹⁷. Pierwsze posterunki zostały „zaopatrzone w ludzi” przez Oddziały Milicji już w nocy z 14 na 15 listopada. Do tego momentu porządku w mieście pilnowała Straż Obywatelska Bezpieczeństwa Publicznego, zorganizowana spośród członków grup rozbrajających Niemców¹⁸. Ze względu na to, że nabór ochotników ograniczono do osób wywodzących się spoza Polskiej Partii Socjalistycznej, ci oskarżyli gen. ppor. S. Suryna-Masalskiego o tworzenie tzw. białej gwardii. Spowodowało to ostre protesty ze strony PPS oraz miejscowych frakcji żydowskich. Generał niechętnie, głównie ze względu na presję nadburmistrza, zdecydował się zwiększyć liczbę osób przyjętych do Milicji, zwłaszcza ze środowiska, które protestowało¹⁹. Należy tutaj zaznaczyć – biorąc pod uwagę członków wywodzących się z partii politycznych – że w nocy z 11 na 12 listopada przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej, Narodowego Związku Robotników, Chrześcijańskiej Demokracji i Związku Włóknarzy „Praca” ustalili, że każda z tych organizacji skieruje do Milicji Miejskiej po 150 ludzi²⁰. Nie do końca jednak przestrzegano tego porozumienia. W efekcie do oddziałów ówczesnej Milicji przyjmowano przeważnie osoby wywodzące się ze środowisk partii prawicowych, ale również z dawnej carskiej ochrony i Policji niemieckiej. Odnotowano aż 32 przypadki zwracania się w tym zakresie do dawnych agentów carskich i niemieckich. W swojej obronie gen. ppor. S. Suryn-Masalski tak kwitował związane z tym zarzuty: „...funkcjonariusze policji pruskiej i carskiej ochrony stanowili świetny materiał fachowców i obyć się bez nich nie można było”²¹. Zadaniem wspomnianych funkcjonariuszy miało być prowadzenie inwigilacji

¹⁵ P. Zawilski, *Powstanie służb policyjnych w Łodzi*, [w:] *75-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Łódź i województwo łódzkie. Materiały z sesji naukowej*, red. K. Badziak, J. Szymczak, Łódź 1993, s. 122.

¹⁶ Tamże, s. 122.

¹⁷ W. Kozłowski, *Twórcy podstaw...*, s. 7.

¹⁸ P. Zawilski, *Powstanie służb policyjnych...*, s. 121–122.

¹⁹ W. Kozłowski, *Twórcy podstaw...*, s. 7.

²⁰ P. Zawilski, *Powstanie służb policyjnych...*, s. 123.

²¹ A. Misiuk, *Tworzenie się polskich organów policyjnych w czasie I wojny światowej (1914–1918)*, „Problemy Kryminalistyki” 1987, nr 176, s. 252. Możliwe, że ówczesnym władzom Łodzi

środków socjalistycznych oraz komunistycznych, a na to Magistrat nie szczędził środków finansowych, przeznaczając miesięcznie na tę działalność aż 288 tys. marek polskich. Pomimo wszelkich trudności formowanie Milicji przebiegało sprawnie i w ciągu dwóch tygodni osiągnięto pełny stan etatowy, czyli 1000 funkcjonariuszy, obejmując wszystkie agendy²². Komisarz Milicji Miejskiej dokonał podziału miasta na siedem komisariatów, wyznaczając dla nich komisarzy wraz z zastępcami. Pierwszy komisariat otrzymał siedzibę przy ul. Starozarzewskiej 47 (obecnie Przybyszewskiego), II komisariat znajdował się przy ul. Karola 26 (obecnie ul. F. Żwirki), III komisariat – przy ul. Widzewskiej 136 (obecnie ul. J. Kilińskiego), IV komisariat – przy ul. Długiej 29 (obecnie ul. Gdańska), V komisariat – przy ul. Wschodniej 38, VI komisariat – przy placu Kościelnym, a VII – przy ul. Zgierskiej 38. Należy tutaj zaznaczyć, że Rezerwy Milicji Miejskiej, które mieściły się w koszarach przy ul. Przejazd 5, w grudniu zostały przeniesione na ul. Rozwadowską 8 (obecnie ul. Zamenhofa). W celu skoordynowania i ujednolicenia pracy codziennie na godz. 12.00 zwoływano zebranie wszystkich komisarzy, a pierwsze takie zebranie odbyło się 15 grudnia²³.

W dniu 20 listopada rozpoczęto rozmowy z Magistratem, chcąc doprowadzić do tego, aby Milicja przeszła na etat państwowy i została włączona w skład Policji Państwowej. Związane to było głównie z faktem, że przyjmowanie ludzi do Milicji Miejskiej było już w fazie końcowej. W dniu 29 listopada 1918 r. gen. ppor. S. Suryn-Masalski przesłał do zatwierdzenia przez Zarząd Główny Magistratu etaty w Milicji Miejskiej oraz Milicji Obyczajowości Publicznej. Dowództwo Milicji Miejskiej składało się z naczelnika i jego czterech zastępców, z kolei Biurem Centralnym kierował naczelnik i dwóch jego pomocników. Zatrudnionych w Biurze było 21 pracowników o różnym stopniu specjalizacji. Osobno funkcjonował etat skarbnika. Na czele każdego komisariatu stał komisarz wraz z pomocnikiem. Służbę administracyjną pełnił sekretarz, który również miał pomocnika. Natomiast obsada kadrowa komisariatu wyglądała następująco: 1 sierżant, 8 przodowników i od 110 do 120 posterunkowych – szeregowców. Rezerwa Milicji liczyła 128 osób. W początkowym okresie komisariaty były podzielone na dwa plutony i każdy z nich pełnił służbę przez 24 godziny, przy czym 12 godzin na posterunkach a 12 w rezerwie. Potem ów system został zmodyfikowany, zmieniając plutony służbowe co 12 godzin, w tym 8 godzin na posterunku i 4 w rezerwie²⁴.

bardziej chodziło o inwigilację środowiska komunistycznego niż socjalistycznego. Wynikało to głównie z obawy przed rewolucją, która wtedy szalała w Rosji, w Niemczech i na Węgrzech.

²² Tamże, s. 252–252.

²³ P. Zawilski, *Powstanie służb policyjnych...*, s. 121–122.

²⁴ Tamże, s. 124–125.

Rozkaz dzienny naczelnika Milicji Miejskiej z dnia 12 grudnia 1918 r. wprowadzał istotne zmiany, a mianowicie: „z dniem 15 XII Milicja Miejska przechodzi na Policję Państwową”²⁵. Ponadto generał podziękował wszystkim pracownikom Milicji Miejskiej za współpracę, gdyż w połowie grudnia 1918 r. został naczelnikiem Policji w Łodzi.

Wracając do zmiany Milicji Miejskiej na Policję Państwową warto tutaj zaznaczyć, że rozmowy na ten temat trwały już od 20 listopada. Uczestnikami ich byli gen. ppor. S. Suryn-Masalski, nadburmistrz L. Skulski oraz przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Możliwe, że wtedy podjęto decyzję o terminie przejścia Milicji Miejskiej na etat państwowy z dniem 15 grudnia i przekształceniu Milicji w Policję. W tym okresie z Warszawy do Łodzi przyjechało kilku instruktorów, którzy zajęli się szkoleniem przyszłych policjantów. Wśród przybyłych był też ppłk Bogdan Zbrożek, faktyczny twórca Policji w Łodzi. Do jego zadań należała organizacja Prezydium Policji Państwowej i na ten cel, już w dniu 28 listopada, pobrał z kasy miejskiej odpowiednie fundusze. Przyjęta nazwa stanowiła kalkę nazwy działającego w czasie I wojny Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policji. Powstające biuro Prezydium Policji Państwowej było bardziej rozbudowane niż Biuro Centralne Milicji Miejskiej i z tego względu władze miejskie umieściły je przy al. T. Kościuszki 1²⁶. Ponadto, w tym okresie ppłk B. Zbrożek od podstaw zorganizował Policję Kryminalną. Przeprowadzony do niej został szeroki nabór osób, w trakcie którego zwracano uwagę głównie na kompetencje kandydatów. Podpułkownik B. Zbrożek przygotował również odpowiedni podział na specjalistyczne brygady²⁷.

W listopadzie 1918 r. w miastach powiatu łódzkiego również przystąpiono do tworzenia jednostek pilnujących porządku publicznego. Pierwszym organizatorem budowy – niemal od podstaw – struktur policyjnych powiatu łódzkiego był kpt. Kazimierz Jabłonowski-Snadzki, który został powołany na to stanowisko przez Komisarza Rządu na obwód łódzki Adolfa hr. Bnińskiego, a następnie zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Przy omawianiu wstępnego formowania Policji w tym regionie warto poślikować się *Rozkazem nr 1* wydanym przez kpt. K. Jabłonowskiego-Snadzkiego w dniu 7 grudnia 1918 r.²⁸ Należy zaznaczyć również, że rozkaz ten został wydany już po dekreście z 5 grudnia 1918 r. o organizowaniu oddziałów Milicji.

²⁵ W. Kozłowski, *Twórcy podstaw...*, s. 7.

²⁶ P. Zawilski, *Powstanie służb policyjnych...*, s. 126.

²⁷ Tamże.

²⁸ F. Nowak, *Organizacja służby bezpieczeństwa w powiecie łódzkim 1918–1928*, [w:] *Dzieśięć lat Odrodzonej Polski Niepodległej w życiu powiatu łódzkiego 1918–1928* [księga pamiątkowa], red. A. Rzewski, oprac. J. Wojtyński, Łódź 1928, s. 198.

Wracając do sprawy organizowania struktur policyjnych w powiecie łódzkim, warto podkreślić, że zgodnie z wyżej przywołanym *Rozkazem nr 1*, dnia 18 listopada 1918 r. na mocy nominacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 22358, kpt. K. Jabłonowski-Snadzki został powołany na stanowisko komisarza Policji powiatu łódzkiego i z dniem 22 listopada objął swój urząd. Z kolei na mocy nominacji Komisarza Rządu na Obwód Łódzki por. Leonard Witkowski został podkomisarzem (od 18 listopada 1918 r.), ppor. Mirosław Thome aspirantem (od 25 listopada 1918 r.), Bronisław Porębowicz urzędnikiem 1. klasy (od 25 listopada 1918 r.), a Aleksander Zielenkiewicz urzędnikiem 2. klasy (od 25 listopada 1918 r.)²⁹. Komenda Policji powiatu łódzkiego mieściła się w Łodzi przy ul. Kościuszki 4. Z chwilą likwidacji obwodu łódzkiego i utworzenia trzech komisariatów ludowych dla poszczególnych powiatów, co było wynikiem dostosowania struktur organizacyjnych Policji do podziału administracyjnego, kpt. K. Jabłonowski-Snadzki został dowódcą Policji powiatu łódzkiego. Jej formowanie zakończyło się 6 grudnia³⁰. Stan liczbowy Policji w tym powiecie to 110 funkcjonariuszy.

W dniu 9 stycznia 1919 r. został wydany kolejny *Dekret o organizacji Policji Komunalnej*. Można powiedzieć, że był to pierwszy krok do ujednolicenia struktur policyjnych na terenach wyzwolonych, czego wynikiem było powołanie Policji Komunalnej. Oba dekryty przyczyniły się do rozwiązania innych służb porządkowych, które funkcjonowały dotąd na terenach będących pod władzą polską³¹. Jednostki Policji Komunalnej miały podlegać władzom samorządowym, ale działały pod nadzorem Naczelnej Inspekcji Policji Komunalnej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Dekret czynił Policję Komunalną organem samorządowym i w ten sposób dawał władzom miejscowym wpływ na jej organizację oraz skład osobowy, a w zamian obarczał je połową kosztów utrzymania sił policyjnych³². Podstawowymi jednostkami terenowymi były powiatowe urzędy Policji (teren powiatu), a w obwodach, na które dzieliły się na powiaty, funkcjonowały komisariaty i posterunki. W tym okresie zaistniał problem obsady stanowisk, głównie na szczeblu powiatowym i gminnym. Należy podkreślić, że był to czas ostrej rywalizacji między Policją Komunalną a Milicją Ludową. Sytuacja ta nie sprzyjała kwestiom ochrony porządku publicznego, a do tego przeskadzała w ustanowieniu pragmatycznych relacji pomiędzy samorządami

²⁹ Tamże.

³⁰ P. Zawilski, *Powstanie i organizacja...*, s. 91.

³¹ A. Misiuk, *Tworzenie się...*, s. 255.

³² A. Misiuk, A. Pepłoński, *Organizacja instytucji policyjnych w II Rzeczypospolitej 1918–1926. Wybór źródeł i dokumentów*, Szczytno 1994, s. 17–19.

a służbami policyjnymi. Wobec tego już w marcu 1919 r. podjęto kroki mające na celu ujednolicenie instytucji policyjnych w Polsce³³.

W odniesieniu do początków działania Policji Komunalnej warto oddać głos ówczesnemu funkcjonariuszowi, który znał sprawę z autopsji:

Organizacja była bardzo słaba w powiatach. Na czele komisariatów stali ludzie po większej części bez żadnych kwalifikacji fachowych. Wszędzie dawał się odczuwać brak broni, amunicji, butów i odzieży. Z obsadą posterunków gminnych szło jeszcze gorzej. W wielu gminach ludność nie chciała wcale policji, nie dawała lokali dla posterunków, a czasem nawet rozbrajała przybyłych policjantów i wypędzała ich ze wsi. Zdarzały się wypadki, że policjanci brutalnym postępowaniem tak doskwierali ludności, że dochodziło do rozruchów...³⁴

Następca generała S. Suryna-Masalskiego na stanowisku naczelnika łódzkiej Policji ppłk B. Zbrozek konsekwentnie odmawiał samorządowi jakiegokolwiek wpływu na prace i skład podległego mu organu. W dniu 9 lutego 1919 r. doprowadził do zaprzysiężenia całego personelu na służbę w Policji Państwowej. Najprawdopodobniej uczynił to za zgodą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Można odnieść wrażenie, że oba wspomniane powyżej dekrety miały charakter czasowy i stanowiły jedynie przygotowanie do sformowania jednolitej służby policyjnej. W dniu 31 marca 1919 r. został wydany okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do komisarzy rządowych, w którym podporządkowano im Policję Komunalną oraz Milicję Ludową w zakresie służby bezpieczeństwa na szczeblu powiatu³⁵. Nowy komendant pozwolił na to, aby w pracach komisji kwalifikacyjnej mogli brać czynny udział przedstawiciele Rady Miejskiej.

Pracą biura kierował P. Foerster jako sekretarz prezydialny. Biuro Prezydium Policji Państwowej było podzielone na pięć wydziałów: 1) Wydział A dzielił się na następujące referaty: prezydialny, paszportowy i meldunkowy, adresowy, podatkowy i kasowy, prasowy, teatrów, kin i zabaw, pozwolenia na broń, szkolny, stróży nocnych, protokół podawczy i registratura; 2) Wydział B obejmował referaty: handlowy i przemysłowy, sanitarny, policji obyczajowej, drogowy, górniczy i techniczny, leśny i polny, gminny, zakładów dobroczynnych i akcji ratunkowych; 3) Wydział C zajmował się sprawami kryminalnymi oraz policją tajną; 4) Wydział D odpowiadał

³³ A. Misiuk, *Samorząd a Policja w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] *Straże miejskie w systemie organów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny*, t. 1, red. A. Szymaniak, W. Ciepiela, Poznań 2007, s. 18.

³⁴ H. Wardęski, *Moje wspomnienia policyjne*, Warszawa 1925, s. 249–250.

³⁵ P. Zawilski, *Powstanie służb policyjnych...*, s. 92.

za kwestie związane z wojskiem; 5) Wydział E stanowiły intendentura, magazyn i rachunkowość³⁶.

Policja Kryminalna, która była częścią wydziału Prezydium Policji Państwowej, szybko uzyskała autonomię. Przede wszystkim miała własne biuro oraz areszt przy ul. Olgińskiej 3/5. Przeznaczone na nią wydatki były ujmowane poza kosztami utrzymania Prezydium Policji Państwowej i komisariatów. Nowy komisarz Policji Kryminalnej dokonał jej podziału na sześć brygad, których zakres działalności został określony przez rodzaj i skalę przestępstwa: I brygada, która działała już od 15 grudnia 1918 r., zwalczała bandytyzm, nielegalne składy broni i nielegalne posiadanie broni – komendantem jej był komisarz Ukryn (imię NN); II brygada, funkcjonująca od stycznia 1919 r., obejmowała ciężkie przestępstwa kryminalne dokonane przez przestępców zawodowych – komendant podkomisarz Stanisław Przygórski; III brygada zajmowała się występkami oraz wykroczeniami przestępców zawodowych i recydywistów – komendant podkomisarz Antoni Sitkowski; IV brygada odpowiadała za prowadzenie dochodzeń dotyczących przestępstw popełnianych przez niefachowych przestępców – jej komendantem był komisarz Domański (imię NN); V brygada prowadziła nadzór recydywistów, sutenerów, prostytutek, więźniów, alfonsów oraz lokali dworcowych, przystanków tramwajowych – komendant Jabłoński (imię NN); VI brygada stanowiła rezerwę, areszt śledczy, oddział rozpoznawczy, poddział wykonawczy prokuratury i sądów – komendant W. Pytłasiński. On też był pierwszym, tymczasowym komendantem kryminalnej policji, a zastąpił go najprawdopodobniej w styczniu 1919 r. inspektor Miąsiewicz (imię NN – były urzędnik austriacki). Policja Kryminalna w kwietniu 1919 r. liczyła już 143 funkcjonariuszy służby wywiadowczej (w tym cztery kobiety), dziesięć straży aresztanckich, zatrudniała też biegłego z zakresu daktyloskopii, fotografa policyjnego i osiem stenotypistek³⁷.

Jeśli chodzi o podział obszaru Łodzi na siedem komisariatów, z czasem okazało się, że nie jest to właściwe rozwiązanie, ponieważ istniały zbyt duże obszary podlegające ich kontroli. Do tego dochodziło przeciążenie personelu kancelaryjnego. Z tego względu 20 stycznia 1919 r. Łódź została podzielona na 14 komisariatów. Nowy podział przedstawiał się następująco: I komisariat – ul. Zgierska 107, II – ul. Aleksandrowska 107, III – ul. Zgierska 7, IV – ul. Długa 29, V – ul. Wschodnia 38, VI – ul. Karolewska 41, VII – ul. Karola 26, VIII – ul. Widzewska 136, IX – ul. Wodny Rynek 4 (Dom Strzelców), X – ul. Zarzewska 47, XI – ul. Rzgowska 46, XII – Górny Rynek 6, XIII – ul. Franciszkańska 48, XIV – ul. Brzezińska 104 (obecnie ul. Wojska Polskiego). Jeśli

³⁶ Tamże, s. 128.

³⁷ Tamże, s. 128–129.

chodzi o stan kadrowy komisariatów, to najwięcej policjantów było przydzielonych do jednostek znajdujących się w centrum miasta, a najmniej liczne były te na peryferiach³⁸.

Niepewna sytuacja społeczno-polityczna jaka występowała w pierwszym okresie niepodległości wymuszała wręcz zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego kraju. Potrzebne były oddziały szybkie, mobilne, manewrowe, o dużej sile oddziaływania. Z tego względu do życia została powołana Policja Konna, która miała służyć do rozbijania demonstracji ulicznych, nielegalnych zebrań, ale również do ochrony fabryk i likwidacji strajków okupacyjnych. Koszary Oddziału Policji Konnej mieściły się przy ul. Pańskiej 88 (obecnie ul. S. Żeromskiego). Drugą formacją policyjną służącą do powyższych działań była Komenda Rezerwy. Należy tutaj wspomnieć o utworzeniu patrolu samochodowego, który był przeznaczony do szybkich działań interwencyjnych oraz prowadził rozpoznanie w walce z terrorem ekonomicznym. Patrol ten został powołany 3 stycznia 1919 r.³⁹

W celu odpowiedniego wyszkolenia policjantów już w grudniu 1918 r. w Łodzi, przy ul. Przejazd 3, została zorganizowana szkoła. Kierownikiem placówki został podkomisarz Janusiewicz, a jego zastępcą prof. Surowiecki. W czasie dwutygodniowych kursów prowadzono szkolenia z prawa wojskowego, organizacji biur komisariatów, kryminalistyki, regulaminu policyjnego, kodeksu karnego, stosunku Policji do władz śledczych oraz z daktyloskopii. Dbano również o sprawność fizyczną przyszłych policjantów i dlatego w ramach zajęć uczono boksu, szermierki oraz ju-jitsu. Pierwszy egzamin w szkole policyjnej został przeprowadzony w dniu 31 grudnia 1918 r.⁴⁰

Poważnym problemem był brak jednolitych uniformów dla wszystkich łódzkich policjantów. Ponadto nadal brakowało odpowiedniej liczby etatów w celu należytej obsady komisariatów. Wobec powyższego 18 maja 1919 r. naczelnik Policji Państwowej zwrócił się do Magistratu o dodatkowe fundusze na zwiększenie liczby etatów. Prośba B. Zbrożka z 28 maja 1919 r. o fundusze na zakup mundurów została również najprawdopodobniej spełniona dopiero po 1 lipca 1919 r. Do tego czasu łódzcy policjanci nosili przerabiane kurtki wojskowe lub ubrania cywilne, a białe-czerwone opaski zostały zastąpione metalowymi ryngrafami z napisem „Policja Państwowa w Łodzi”. Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 227 z 23 kwietnia 1919 r. uniform policjanta komunalnego miał być wykonany z szarego sukna. Na mundur składały się: bluza typu angielskiego, spodnie, płaszcz,

³⁸ Tamże, s. 129.

³⁹ Tamże, s. 130.

⁴⁰ Tamże.

czapka wojskowa (maciejówka) ze srebrnym orzełkiem, owijacze, kamasze, pas i ryngraf. Płaszcz i bluza miały wykładane kołnierze z amarantowymi wypustkami, a także ciemnoamarantowe sznurowane naramienniki dla szarż niższych. Takie mundury należały do wyposażenia łódzkiej Policji w latach dwudziestych ubiegłego wieku⁴¹.

Zakres obowiązków Policji obejmował te same zadania, które wykonywała wcześniej Milicja Miejska. Został on jednak rozszerzony w związku z problemami żywnościowymi oraz poborem do wojska. Policja zajmowała się więc rekwizycją zboża, ziemniaków czy innych artykułów kontraktowych. Dodatkowym, ale jakże ważnym nowym obowiązkiem było ściganie osób uchylających się od służby wojskowej, w tym dezertersów⁴².

Dekret ze stycznia 1919 r. wymusił pewne zmiany w funkcjonowaniu Policji w powiecie łódzkim. Przede wszystkim komisarz Policji Państwowej na powiat łódzki otrzymał tytuł Komisarza Policji Komunalnej na powiat łódzki⁴³. Ponadto w powiecie zaczęły działać również milicje, które jednak nie były w stanie konkurować z Policją i z czasem same ulegały rozwiązaniu lub łączyły się z Policją.

Jak już wcześniej wspomniano, prace o powołaniu, a raczej przekształceniu Policji Komunalnej w Policję Państwową rozpoczęły się w lutym 1919 r. Jednak z działań, jakie były podejmowane choćby w Łodzi, po wprowadzeniu dekretu ze stycznia 1919 r. można domniemywać, że ówczesne władze jeszcze w 1918 r. podjęły decyzję o stworzeniu jednolitej Policji Państwowej. Przemawiają za tym opisane powyżej fakty, które wyraźnie pokazują, że osoby przysłane ze stolicy w celu tworzenia jednostek policyjnych od samego początku przygotowywały grunt do tego. Rozpoczęcie procesu unifikacji wszystkich służb bezpieczeństwa stanowiło dla młodej władzy duże wyzwanie. W dniu 20 marca 1919 r. minister spraw wewnętrznych Stanisław Wojciechowski poinformował posłów, że niedługo pod obrady Sejmu zostanie przedłożony projekt ustawy. Rządowy projekt o Służbie Bezpieczeństwa został zaprezentowany w Sejmie 16 maja 1919 r. minister S. Wojciechowski, uzasadniając potrzebę stworzenia nowej formacji stwierdził, że resort postawił sobie za cel uzdrowienie i uregulowanie stosunków panujących w dziedzinie ochrony porządku oraz bezpieczeństwa publicznego poprzez zlikwidowanie wielu istniejących rodzajów służb. Jednolity organ, ściśle przystosowany do warunków oraz potrzeb kraju, stanowiłby rękojmię realizacji koncepcji wyznaczonej przez ministerstwo. Zgodnie z projektem Służba Bezpieczeństwa miała być organem państwowym, a nie samorządowym,

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, s. 130–131.

⁴³ F. Nowak, *Organizacja służby bezpieczeństwa...*, s. 199.

tak jak postulowały ugrupowania lewicowe. Utrzymanie tej służby miało obciążać zarówno skarb państwa ($\frac{3}{4}$ kosztów), jak i samorządy ($\frac{1}{4}$ kosztów). W dziedzinie organizacji Służba została oparta na wzorcach wojskowych, ale miała w pełni podlegać ministrowi spraw wewnętrznych⁴⁴. Nie czekając na opinię Sejmu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozpoczęło prowadzenie polityki faktów dokonanych. Przede wszystkim najpierw należało ograniczyć wpływy Milicji Ludowej, a co za tym idzie zmniejszyć jej stan osobowy. Kolejnym krokiem było podporządkowanie Milicji Ludowej oraz Policji Komunalnej Komendzie Głównej, wspólnej dla obu straży. W dniu 8 kwietnia 1919 r. na stanowisko komendanta głównego powołano kpt. Kazimierza Młodzianowskiego, oficera legionowego. Jednak w dniu 28 maja 1919 r. stanowisko to objął Władysław Henszel. Na mocy rozkazu z 17 czerwca 1919 r. rozwiązano Milicję i Policję Komunalną. W ten sposób rozpoczęto tworzenie podstaw Straży. Miała ona opierać się na strukturach ukształtowanych przez Milicję Ludową oraz Policję Komunalną. Po dwóch miesiącach prac przygotowawczych, 22 lipca 1919 r. przewodniczący komisji L. Skulski przedstawił posłom poprawiony projekt powołania Policji Państwowej. Należy zaznaczyć, że w trakcie prac zrezygnowano z nazwy Straż Bezpieczeństwa na rzecz Policji Państwowej – po burzliwej dyskusji w parlamencie ustawa o Policji Państwowej została uchwalona 24 lipca 1919 r.⁴⁵

Według nowej ustawy Komendant Główny Policji Państwowej uzyskał uprawnienia władcze w zakresie organizacji, administracji, zaopatrzenia, uzbrojenia oraz uzupełnienia stanu i wyszkolenia Policji, nie miał natomiast żadnego wpływu na charakter zadań wykonywanych przez podwładnych. Należy zaznaczyć, że ta podwójna zależność służbowa stała się źródłem wielu nieporozumień kompetencyjnych, a jednocześnie wpływała na osłabienie sił korpusu policyjnego. Ówczesna organizacja Policji została dostosowana do sądowego podziału kraju. Na czele tej służby stał komendant główny, który był zależny od ministra spraw wewnętrznych. Na szczeblu województwa funkcjonowały komendy okręgowe, a na terenie powiatu działały komendy powiatowe. W pewnych wyjątkowych sytuacjach teren działania komendy powiatowej mógł obejmować kilka powiatów. Z kolei w miastach wydzielonych funkcjonowały też policyjne jednostki równorzędne komendom powiatowym. Najmniejszymi komórkami były komisariaty, dla których terenem działania mogły być całe miasta lub ich dzielnice oraz posterunki na terenie gminy, jej części lub kilku gmin. Na czele wymienionych jednostek stali komendanci, jedynie komisariatami kierowali komisarze policyjni. Cały korpus policyjny został podzielony na dwie grupy funkcjonariuszy:

⁴⁴ A. Misiuk, *Policja Państwowa...*, s. 17.

⁴⁵ Tamże, s. 18–21.

niższych i wyższych rangą. Do tej drugiej grupy zaliczał się komendant główny, jego zastępcy, nadinspektorzy, inspektorzy, nadkomisarze, komisarze, podkomisarze i aspiranci. Do niższych rangą funkcjonariuszy należeli: starsi przodownicy, przodownicy, starsi posterunkowi i posterunkowi. Wyższych rangą policjantów mianował minister spraw wewnętrznych, natomiast niższych – komendanci okręgowi⁴⁶.

W dniu 29 sierpnia 1919 r. ukazały się *Przepisy dla komisji kwalifikacyjnych Policji Państwowych*, wydane przez ministra spraw wewnętrznych wraz z instrukcją. Zgodnie z nimi powołano dwie komisje dla kandydatów na wyższe stanowiska w Komendzie Głównej Policji Państwowej oraz kolejną komisję dla funkcjonariuszy przy powiatowych i miejskich komendach. Komisja dla kandydatów do pracy w komendach powiatowych i miejskich składała się z komisarza rządu – przewodniczącego komisji, prezydenta lub burmistrza danej gminy miejskiej bądź jego zastępcy, przedstawiciela wojska oraz Prokuratury lub Sądu, lekarza i kierownika miejskiej lub powiatowej Policji. Ponadto właściwy komendant okręgowy Policji mógł oddelegować swojego przedstawiciela w charakterze uczestnika. Komisję zwoływał przewodniczący w zależności od potrzeb. W trakcie pracy komisja analizowała przedłożone dokumenty kandydata oraz badała stan jego zdrowia stosując ustawowe kryteria kwalifikacyjne. Orzeczenia zapadały większością głosów. Orzeczenia wydane przez komisje nie dawały kandydatom obligatoryjnego prawa do przyjęcia w szeregi Policji. Były jedynie ustnym komunikatem⁴⁷.

Zgodnie z nową ustawą rozwiązano Milicję Miejską oraz Policję Komunalną, a ich funkcjonariusze po uprzedniej weryfikacji mogli przejść do pracy w Policji Państwowej. Jednak w praktyce funkcjonowanie Policji opierało się na istniejących oddziałach Policji Komunalnej. Dokonano tylko zmiany nazewnictwa, a funkcjonariusze tej ostatniej po werdykcie komisji kwalifikacyjnej mogli nadal służyć w Policji, dodatkowo zaś w tej samej jednostce i na równoważnym stanowisku służbowym. Natomiast wobec byłych milicjantów stosowano ostrzejszą selekcję⁴⁸. Jednak w okręgu łódzkim ze wszystkich milicjantów, jacy zgłosili się do służby w Policji Państwowej, komisja odrzuciła tylko cztery osoby. W tym okręgu chęć do służby w nowej

⁴⁶ A. Misiuk, *Historia Policji...*, s. 101; T. Strogulski, *Granatowa armia*, Opole 2000, s. 36–37; A. Misiuk, A. Peptoński, *Organizacja instytucji policyjnych...*, s. 33–35.

⁴⁷ I. Sterczewska, *Wybrane aspekty funkcjonowania Policji Państwowej w II Rzeczypospolitej: liczebność i wykształcenie korpusu*, „Історичний архів” 2011, Вип. 7, s. 58.

⁴⁸ A. Misiuk, *Policja Państwowa...*, s. 19; A. Misiuk, A. Peptoński, *Organizacja instytucji policyjnych...*, s. 37–38.

formacji zgłosili również byli oficerowie Milicji Ludowej. Warto tutaj przywołać historię łódzkiego oficera Milicji, który brał udział w zatargu pomiędzy robotnikami a Policją, do którego doszło 7 marca 1919 r. w Łodzi. W obronie zaatakowanych przez Policję robotników stanął wówczas oficer Milicji Józef Żółtaszek – mimo to w późniejszych latach został on oficerem inspekcyjnym Komendy Okręgu Łódzkiego Policji Państwowej, a następnie zastępcą i komendantem Policji Państwowej Województwa Śląskiego, był również wybitnym polskim kryminologiem⁴⁹.

Funkcję komendanta Okręgu Łódzkiego Policji Państwowej, z chwilą wejścia ustawy w życie, objął dr Henryk Jasiński. Po zakończeniu procesu organizowania komendy przeszedł on do okręgu białostockiego. W dniu 8 października 1919 r. nowym komendantem został inspektor Zygmunt Wróblewski. W łódzkiej komendzie okręgowej nie istniało stanowisko zastępcy komendanta, co było wyjątkiem na tle całego kraju. Funkcję tę spełniali podlegli mu oficerowie inspekcyjni, których liczba etatowo wynosiła od jednego do dwu w okręgu. Komendzie Okręgu Łódzkiego Policji Państwowej podlegały komendy powiatów: brzezińskiego, kaliskiego, kolskiego, konińskiego, łaskiego, łęczyckiego, łódzkiego, piotrkowskiego, radomszczańskie, sieradzkiego, słupeckiego, tureckiego oraz wieluńskiego i równorzędna im Komenda Policji Państwowej miasta Łódź. Komisariaty dla większych miast, które podlegały komendom powiatowym, zostały utworzone w Kaliszu, Pabianicach, Piotrkowie Trybunalskim, Radomsku, Tomaszowie Mazowieckim, Zduńskiej Woli oraz Zgierzu. Warto zaznaczyć, że w dniu 19 stycznia 1920 r. przestała istnieć Straż Kolejowa, która została wcielona w struktury Policji Państwowej. W związku z tym, że Komenda Okręgu Łódzkiego Policji Państwowej została utworzona na obszarze dawnych Komend Okręgowych Milicji Ludowej (kaliskiej i łódzkiej), przez krótki czas nosiła nazwę łódzko-kaliskiej. W systemie ewidencji łódzka komenda okręgowa nosiła numer drugi. Pierwszą siedzibą Komendy Okręgu Łódzkiego Policji Państwowej był budynek po Komendzie Okręgu Łódzkiego Milicji Ludowej przy ul. Ewangelickiej 17 (obecnie ul. Roosevelta). W dniu 20 grudnia 1919 r. biura Komendy Okręgu Łódzkiego Policji Państwowej zostały przeniesione na ul. Kilińskiego 136. Komenda Okręgowa składała się z dwóch wydziałów: Wydziału I Personalno-Administracyjnego i Wydziału II Budżetowo-Gospodarczego⁵⁰.

Organizacja struktur Policji Państwowej w kraju, jak również w II okręgu łódzkim, przebiegała w sposób „letargiczny”, ale systematyczny. Starano się

⁴⁹ P. Zawilski, *Powstanie i organizacja...*, s. 93.

⁵⁰ Tamże, s. 94–95.

dopasować wszelkie niedogodności wynikające z różnorodności składu osobowego nowej formacji. Okres niepodległości Polski nie trwał długo i już po dwóch latach sowiecki najeźdźca spróbował ponownie pozbawić Polaków wolności. Wydarzenia okresu wojny polsko-rosyjskiej miały tragiczne reperkusje w roku 1940, kiedy to ponad 8100 funkcjonariuszy Policji Państwowej zostało zamordowanych przez NKWD w ramach Zbrodni Katyńskiej.

W okresie międzywojennym wielokrotnie mówiono o militaryzacji Policji Państwowej, jednak dopiero wojna z Armią Czerwoną⁵¹ latem 1920 r. dała możliwość utworzenia policyjnych ochotniczych jednostek wojskowych, biorących udział w wojnie obronnej. W późniejszych latach militaryzacja odnosiła się już do warunków pokojowych.

W czasie wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920 r.⁵², po raz pierwszy w obronie kraju walczyły ochotnicze jednostki Policji. W tym miejscu warto przywołać udział łódzkich policjantów-ochotników. Z początkiem lipca 1920 r. sytuacja na froncie polsko-rosyjskim nie przedstawiała się optymistycznie dla strony polskiej. Ofensywa Armii Czerwonej, rozpoczęta w maju 1920 r., doprowadziła do wycofania się polskich oddziałów z Kijowa. Polskiej armii udało się powstrzymać ofensywę na Ukrainie, ale za cenę zaangażowania poważnych rezerw ludzkich i sprzętowych. Po uzupełnieniu stanów osobowych przez bolszewików i wzmocnieniu przez 1. Armię Konną Siemiona Budionnego, wojska rosyjskie ponownie przystąpiły do natarcia. W jego wyniku, na początku lipca 1920 r. doszło do przerwania frontu polskiego na Wileńszczyźnie i rozpoczął się odwrót wojsk polskich. Ponadto na południu szybko do przodu parła wspomniana 1. Armia Konna, która również zmusiła WP do odwrotu⁵³.

W połowie lipca 1920 r. sytuacja dla Polski rysowała się wręcz tragicznie. Rada Ochrony Państwa na mocy rozporządzeń z 30 lipca i 6 sierpnia 1920 r., na czas wojny wstrzymała wstępowanie funkcjonariuszy do Policji

⁵¹ Szerzej: R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Warszawa 1994, s. 28–36. Armia Czerwona została powołana do życia w dniu 23 II 1918 r. dekretem Rady Komisarzy Ludowych Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej *O Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej*.

⁵² Szerzej: L. Wyszczelski, *Wojna polsko-rosyjska 1919–1920*, Warszawa 2010. W polskiej historiografii przyjęło się określać ten konflikt jako polsko-bolszewicki, ale według L. Wyszczelskiego najwłaściwszą nazwą jest wojna polsko-rosyjska, ponieważ państwo polskie walczyło nie tylko z bolszewikami, ale z armią złożoną z przedstawicieli wielu narodów zamieszkujących Rosję, wśród których bolszewicy stanowili niewielki tylko procent. Zarazem w szeregach Armii Czerwonej walczyli przeciwnicy bolszewików, zmobilizowani do walki w 1920 r. przy użyciu rosyjskich nacjonalistycznych haseł obrony niepodległości i jedności Rosji.

⁵³ Szerzej: L. Wyszczelski, *Operacja Warszawska sierpień 1920*, Warszawa 2004; J. Odziemkowski, *Piechota polska w wojnie z Rosją Bolszewicką 1919–1920*, Warszawa 2004; M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918–1921*, Warszawa 1992, s. 290–310; J.A. Goclon, *W obronie Europy. Wojna z bolszewicką Rosją w 1920 roku*, „Poligraf” 2009.

Państwowej, a ponadto przewidywała użycie tej formacji do celów wojskowych. W lipcu 1920 r. rozpoczęło się formowanie Armii Ochotniczej, obejmującej mężczyzn w wieku od 17. roku życia począwszy. Chęć zasilenia owej organizacji wyraziło bardzo wielu funkcjonariuszy. Komendant Policji Państwowej m. Łodzi, podinspektor Ryszard Gallera wystąpił do Komendy Głównej Policji z wnioskiem o zorganizowanie pułku piechoty i szwadronu Policji Konnej do użycia w działaniach wojennych. Uzyskawszy na to zgodę – już w pierwszej dekadzie sierpnia 1920 r. został utworzony 213. Policyjny Pułk Piechoty oraz Szwadron Policji Konnej⁵⁴. Wspomniany pułk liczył 33 oficerów oraz 1352 szeregowych i w stosunku do jednostek liniowych wojska był stosunkowo silny. Jego dowódcą mianowano nadkomisarza Brunona Betchera (stopień wojskowy – pułkownik), zastępcę komendanta Policji w Łodzi. Zastępcą dowódcy został podinspektor – major R. Gallera. Dowódcą I batalionu był por. Józef Mordas, również policjant z Łodzi⁵⁵.

W tym miejscu należy poruszyć kwestię różnicy, jaka występuje w przypadku stopni policyjnych oraz wojskowych. W 1920 r. zostały wprowadzone jednolite stopnie policyjne, które nie miały charakteru stopni wojskowych. Z tego względu komendanci główni Policji Państwowej chętniej używali mundurów wojskowych, sami mając stopień wojskowy, np. pułkownika czy generała. Ponadto przez cały czas trwał jeszcze proces unifikacji służby policyjnej⁵⁶. To powodowało, że w wielu przypadkach stopień policyjny nie odpowiadał wojskowemu. Dlatego można spotkać w tamtym okresie sytuację, że niektórzy policjanci mieli stopień komisarza, a w służbie wojskowej tylko chorążego. Wynikało to też z braków kadrowych w szeregach Policji. Byli żołnierze szukający intratnego zajęcia byli mile widziani w szeregach nowej formacji porządkowej, szczególnie ze względu na posiadane umiejętności i doświadczenie, a to wystarczało, aby szybko awansować na stopnie oficerskie. Dlatego pewne rozbieżności w kwestii stopni spotykane są wówczas nierzadko.

W czasie walk pod Warszawą w sierpniu 1920 r. 213. Policyjny Pułk Piechoty pełnił służbę garnizonową w stolicy, zapewniając bezpieczeństwo ludności oraz chroniąc miasto przed dywersją, a po przejściu wojsk polskich do ofensywy został przydzielony do 10. DP. Jednak nie działał tam jako zwarta jednostka, lecz podzielono go na poszczególne bataliony i kompanie utrzymujące bezpieczeństwo publiczne, wyłapujące niedobitków rosyjskich, szpiegów i agitatorów. Ponadto zabezpieczał szlaki komunikacyjne

⁵⁴ J. Paciorkowski, *Zew na front – wojna 1920 r.*, „Policja 997” 2009, nr 8, s. 28.

⁵⁵ M. Gajewski, *Huzarzy Śmierci Wojny 1920 r.*, Białystok 1999.

⁵⁶ D. Głowacz, Z. Bartosiak, *Od Policji Państwowej do Policji*, „Kwartalnik Policyjny” 2014, nr 2, s. 117.

i transporty wojskowe, przesuwając się wraz z frontem w kierunku wschodnim. Z początkiem października 1920 r. pułk przeniesiono w całości do Małopolski Wschodniej, gdzie po ustaniu działań wojennych skierowano go do zabezpieczenia granicy polsko-rosyjskiej. Na przełomie listopada i grudnia 1920 r. pułk zakończył wykonywanie obowiązków związanych z zabezpieczeniem granicy i w dniu 21 grudnia 1920 r. został rozwiązany, a żołnierze-policjanci powrócili do swoich macierzystych komend⁵⁷.

Decyzją komendanta głównego P.P. Władysława Henszela z dnia 7 sierpnia 1920 r. w siedzibie II Okręgu Policji Państwowej w Łodzi utworzono Ochotniczy Szwadron Policji Konnej. Dowódcą szwadronu został komisarz Andrzej Jezierski (w wojsku miał stopień chorążego), kierownik II Komisariatu Policji w Łodzi przy ul. Karola 26 (ul. Żwirki 26). Jego zastępcą był podkomisarz Stefan Rozumski, komendant Rezerwy Konnej Policji i Rezerwy Pieszej Policji. W pierwszym etapie szwadron liczył 88 funkcjonariuszy z Rezerwy Konnej Policji z Łodzi. Po przejściu do Warszawy stan liczbowy oddziału zwiększył się o jednego oficera i 30 szeregowych. Oddział został włączony, jako 3. szwadron w skład Dywizjonu Jazdy Ochotniczej – „Huzarzy Śmierci”, dowodzonego przez por. Józefa Siłę-Nowickiego. Szwadron został niebawem przydzielony do 10. DP podległej dowództwu 1. Armii i 11 sierpnia 1920 r. wyruszył na front. W dywizjonie 3. szwadron wyróżniał się pod względem wyszkolenia wojskowego, jak i wyekwipowania oraz uzbrojenia. Z tego względu szwadron był delegowany do pełnienia służb patrolowych, podczas których bardzo często dochodziło do ostrych utarczek z bolszewikami. Policjanci jako „Huzarzy Śmierci” zyskali sobie opinię bezwzględnych i bezlitosnych żołnierzy. Warto tutaj zaznaczyć, że huzarzy nosili na mundurze granatowe naszywki z trupa czaszką i ze skrzyżowanymi piszczelami. Te same symbole były umieszczone na proporcach dywizjonu i budziły strach w nieprzyjacielu. Policyjny Ochotniczy Szwadron „Huzarów Śmierci” pełnił służbę na froncie polsko-rosyjskim ponad miesiąc. Swoje działania rozpoczął w dniu 13 sierpnia, broniąc jednego z najtrudniejszych do utrzymania odcinków – przyczółku mostowego na Narwi. Policjanci utrzymali przyczółek aż do nadejścia piechoty, odpierając kilka ataków Armii Czerwonej. Pełniąc służbę patrolową, szwadron walczył w rejonie fortu Beniaminów, wsi Nieporęt, Wólki Radzymińskiej, pod Serockiem i pod Kuligowem. W dniu 20 sierpnia cały dywizjon czyścił Puszcę Kurpiowską z niedobitków rosyjskich, a 24 sierpnia policjanci starli się z liczniejszym i posiadającym artylerię wrogiem. W dniu następnym „Huzarzy Śmierci” stoczyli walkę

⁵⁷ L. Muszyński, *Relacja na temat wojny polsko-rosyjskiej 1920 r.*, Łódź 2010 (w posiadaniu autora). Szerzej: M. Gajewski, *Huzarzy Śmierci...*

z nieprzyjacielską kawalerią pod miejscowością Leman. Dywizjon, wspomagany przez piechurów 77. pp, starł się wówczas ze zgrupowaniem „czerwonych kozaków” (trzy szwadrony), którzy wcześniej przez wiele tygodni nękali będące w odwrocie wojska polskie. Zemsta huzarów była okrutna, starcie przeżyło tylko stu „bojców”, którzy w porę porzucili broń⁵⁸.

Policyjny szwadron pozostawał w strukturach dywizjonu aż do 13 września 1920 r. Nie brał już udziału w walkach frontowych, a wykonywał jedynie zadania porządkowe. Na wezwanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych kawaleria policyjna przegrupowała się do Warszawy, gdzie nastąpiło reformowanie szwadronu, policjanci zaś wrócili do swoich macierzystych jednostek⁵⁹.

Kształtowanie struktur organów bezpieczeństwa w okresie po odzyskaniu niepodległości było złożone i polegało na osiągnięciu kompromisów wymuszanych ogólną sytuacją Polski. W tak budowanym – od podstaw – państwie mogły pojawiać się niedogodności i nie do końca przemyślane decyzje. Wróg zza wschodniej granicy uderzył już po niespełna dwóch latach od odzyskania przez nasz kraj niepodległości, myśląc, że ponownie podbije terytorium naszego kraju. Bohaterska walka i właściwa strategia Naczelnego Wodza odsunęła to zagrożenie na prawie dwadzieścia lat.

⁵⁸ J. Paciorkowski, *Zew na front – wojna...*, s. 30.

⁵⁹ Tamże, s. 30.